

# Miuosh, Krawędź (feat. Mam Na Imię Aleksander)

Jak przez sen bieg, mija miliony scen  
Miniony dzień to kolejny test  
Zdaje wnet, mam pewność  
Nie zmieni mnie jakiś kolejny tekst  
Wiesz, że mam to gdzieś i gdy patrzę wstecz  
Znika chęć by to jebnąć

Więcej niż teraz nie wiedziałem nigdy wcześniej  
A mimo to wszystko przede mną jest przekleństwem  
Nie jestem tym kim przedtem, nie  
Gówno prawda  
Zbyt długo żeby zmieniła mnie rap gra  
Już nie będzie lepiej niż po „Prosto przed siebie”  
Głupi byłbym gdybym wmawiał im, że tego nie wiem  
Rozkurwię raz swój jeden strzał, tylko jeden  
Najgorsze w tym jest to, że chodzi tu tylko o ciebie  
Nikt nie mówił, ja tu też nie będę słuchać  
Ty próbując wskazać mi kierunek tych niedoszłych dni  
O krok dalej pcha mnie bit, każdy bit w sumie  
A przestrzeń pode mną wciąż czeka tylko aż nie runę  
Już nie wiem czy nie umiem być częścią tego  
Zajawka, moralniaki, przerost ego  
Nie ma w tym nic mojego  
Wypłukali to z zasad  
Stoję na krawędzi tego świata  
Nie chcę tam wracać

Jak przez sen bieg, mija miliony scen  
Miniony dzień to kolejny test  
Zdaje wnet, mam pewność  
Nie zmieni mnie jakiś kolejny tekst  
Wiesz, że mam to gdzieś i gdy patrzę wstecz  
Znika chęć by to jebnąć

Ona zamiast trwać ze mną w tym  
Jako jedyna miała dawać mi ciszę i spokój  
Niczym Temida wybiórczo ślepa  
Wypalała swą młodość u mego boku  
Czasem było wszystko przeciwko nam  
Na pamięć znam ten nieustanny opór  
I nagle myślisz że wygrałeś życie  
Gdy za sobą masz ledwo dobre pół roku  
Coś co ciągnie tu do mnie  
Mnie od dwóch długich lat tutaj już nie pociąga nic  
Przestanę wreszcie biec, nareszcie zatrzymam się  
Nie chce głębiej w to iść, ej  
Czuję w środku żrący wstyd, za większość nie moich słów  
Pod koniec mych dni  
Poszedł się jebać cały pieprzony trud  
Ślepo, tępo głupi lud spiya syf i  
Wiszę na niej odliczając czas  
Nic by się nie zmieniło, gdyby brakło tu nas  
Miałem szansę raz na raz, wziąłem wszystko  
Mógłbym to samo grać, łatwo być dziwką  
Bliskość dawno utonęła w tym bagnie  
Prawda i honor są jakby lżejsze nagle  
Tyle płyt, mówiłem jak na szczyt się zakradłem  
Zamknij pysk, opowiem jak z niego spadłem

Jak przez sen bieg, mija miliony scen  
Miniony dzień to kolejny test  
Zdaje wnet, mam pewność  
Nie zmieni mnie jakiś kolejny tekst  
Wiesz, że mam to gdzieś i gdy patrzę wstecz

Znika chęć by to jebnąć  
/2x

Skurwysyny tracą ostrość  
Co tutaj mnie przyniosło, niech stąd mnie weźmie  
Ciągłe ma być głośno, mocno  
A ja nie wiem sam  
Czy mam na to siłę jeszcze  
/2x

Jak przez sen bieg, mija miliony scen  
Nie zmieni mnie jakiś kolejny tekst  
Wiesz, że mam to gdzieś  
Wiesz, że mam to gdzieś